

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. O. kwotę 18.342,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.355 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 400 zł.

W sprawie ustalono, że P. O. jest właścicielem pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W lutym 2012 roku powód zlecił firmie (...) s.c. K. M., E. M. w N. remont kapitalny silnika tego samochodu. Powodem po temu był fakt, iż silnik zużywał zbyt dużo oleju. Za naprawę silnika został wystawiony przez serwis paragon na kwotę brutto 18.742,71 zł, którą powód uiścił. Ustalono przy tym zakres remontu, w tym prace, których wykonanie wchodziło w jego zakres. Po naprawie samochodu, w maju 2012 roku, nastąpiła ponowna awaria silnika. P. O. odprowadził samochód do miejsca, w którym był naprawiany celem weryfikacji usterki. Tam stwierdzono błąd podczas pierwotnej naprawy, który polegał na tym, że podczas osadzania pompy oleju silnika użyto zbyt dużo masy silikonowej. Spowodowało to zapchanie pompy olejowej, a w konsekwencji zatarcie silnika. W związku z tym wykonano drugą naprawę silnika, o zakresie prac takim samym jak pierwsza. Za tę naprawę został wystawiony paragon na kwotę 20.194,15 zł, którą powód uiścił. Różnica w kosztach naprawy dokonanej w lutym 2012 roku i lipcu 2012 roku wynikała z faktu, iż ponowna naprawa została dokonana za pomocą lepszych elementów.

E. M. (2) – wspólnik (...) s.c. w N. zgłosił fakt uszkodzenia silnika pojazdu P. O. swemu ubezpieczycielowi, tj. Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.. Do warsztatu przyjechał rzeczoznawca ubezpieczyciela, który wykonał dokumentację fotograficzną, który zalecił rozebranie pompy oleju, po to aby mógł sporządzić dokumentację fotograficzną środka pompy. P. O. zgłosił szkodę telefonicznie do Towarzystwa (...) S.A. w W. w dniu 21 maja 2012 roku wskazując, iż do uszkodzenia silnika doszło w firmie (...), gdzie jego samochód był remontowany. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Przyznał, że wystąpiło nienależyte wykonanie zobowiązania przez ubezpieczonego, stwierdził jednak, że klauzula OC za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług dotyczyłaby tylko sytuacji, gdyby wskutek wadliwej naprawy doszło do zniszczenia – uszkodzenia innych elementów pojazdu, a tym samym zwiększyłaby zakres koniecznej naprawy.

Ustalono także, że (...) s.c. K. M., E. M. z siedzibą w N. zajmuje się m.in. naprawą samochodów. Wspólnicy posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w okresie od dnia 17 sierpnia 2011 roku do dnia 16 sierpnia 2012 roku. Ubezpieczenie obejmowało m.in. OC związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i posiadaniem mienia wykorzystywanego w tej działalności z sumą ubezpieczenia 200.000 zł, OC za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług z sumą ubezpieczenia 200.000 zł oraz franszyzą redukcyjną 400 zł, OC za szkody w rzeczach ruchomych przekazanych ubezpieczającemu w celu wykonania obróbki, naprawy, kontroli, czyszczenia lub innych podobnych z sumą ubezpieczenia 100.000 zł i franszyzą redukcyjną 400 zł. Integralną częścią umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia, których § 34 ust. 8 wskazywał na przypadki wyłączenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego m.in. za szkody, których naprawienie dochodzone jest na podstawie przepisów o rękojmi za wady, gwarancji jakości i sprzedaży konsumenckiej. Stosownie zaś do § 39 OWU, z zachowaniem pozostałych, nie zmienionych tym paragrafem postanowień OWU, w tym wyłączeń określonych w § 34, rozszerzony zakres ubezpieczenia dotyczył odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego za szkody osobowe i rzeczowe spowodowane przez wypadki powstałe w okresie ubezpieczenia po przekazaniu odbiorcy przedmiotu czynności, prac lub usług świadczonych przez ubezpieczającego wynikłych z wadliwego wykonania tych czynności, prac lub usług. § 39 ust.2 stanowił, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, jeżeli przedmiot czynności, prac lub usług został przekazany odbiorcy w okresie ubezpieczenia. Według § 39 ust. 5 stwierdzono, że w zakresie odpowiedzialności, o której mowa w ust. 1, W. wypłacać będzie poszkodowanemu odszkodowanie z potrąceniem franszyzy redukcyjnej, w każdej szkodzie rzeczowej, w kwocie 400 zł.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za znajdujące oparcie w przepisie art. 822 kc. Nie podzielił tym samym zarzutu pozwanego ubezpieczyciela, jakoby strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności.

Stwierdził, że podstawa prawa odpowiedzialności sprawców szkody, tj. wspólników spółki cywilnej (...). M., E. M. w N. stanowi art. 430 kc, gdyż szkodę wyrządził powodowi ich pracownik. Uznał, że przyczyna awarii samochodu powoda w lipcu 2012 roku była na tyle niewątpliwa, że nie zachodziła potrzeba sięgania po wiadomości specjalne, którymi dysponuje biegły z zakresu mechaniki samochodowej. Przyczyna awarii silnika samochodu powoda w maju 2012 roku wynikała zarówno z treści zeznań świadków E. M. (2), M. T. jak i rzeczoznawcy ze strony ubezpieczyciela T. P.. Wbrew stanowisku strony pozwanej Sąd Rejonowy ocenił, że powód udowodnił również wysokość szkody, którą były koszty poniesione przez niego na drugą naprawę silnika, w wysokości wynikającej z paragonu opiewającego na 20.194,15 zł. Inną rzeczą było to, że powód domagał się odszkodowania w mniejszym zakresie, stanowiącym równowartość kwoty jaką zapłacił za pierwszą naprawę, tj. 18.742,71 zł. Brak było podstaw do odmowy uznania za wiarygodne dowodu z dokumentu, jakim jest paragonu. Jeżeli pozwany kwestionował wysokość szkody dochodzonej przez powoda winien wnioskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu powoda, czego nie uczynił.

Sąd Rejonowy uznał za nieskuteczne powoływanie się przez pozwanego na zwolnienie z odpowiedzialności cywilnej z uwagi na treść § 34 pkt. 8 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w myśl którego odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego jest wyłączona m.in. za szkody, których naprawienie dochodzone jest na podstawie przepisów o rękojmi za wady, gwarancji jakości i sprzedaży konsumenckiej. Stwierdził, że ubezpieczyciel nie odpowiadałby za naprawę samochodu powoda, gdyby po naprawie z lutego 2012 roku wykryto, że podczas naprawy użyto zbyt dużo masy uszczelniającej i zachodzi potrzeba jej usunięcia, ale sam ten fakt nie spowodowałby dalszych uszkodzeń. Wówczas powód mógłby żądać od wspólników spółki cywilnej usunięcia niezgodności dzieła z umową. W realiach rozpoznawanej sprawy nieprawidłowa naprawa samochodu powoda była przyczyną ponownej awarii silnika samochodu powoda, choć nie były to usterki samej naprawy wykonanej w lutym 2012 roku a nowe uszkodzenia, których przyczyną była wadliwa pierwotna naprawa. Jest to zatem przypadek wskazany przez ubezpieczyciela w piśmie z dnia 15 czerwca 2012 roku

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, iż żądanie powoda ograniczone do kwoty 18.742,71 zł jest uzasadnione. Zważywszy jednak na fakt, iż umowa ubezpieczenia przewidywała franszyzę redukcyjną w wysokości 400 zł, pomniejszył należne powodowi odszkodowanie do kwoty 18.342,71 zł, w pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione oddalając.

Opisany wyżej wyrok, w zakresie uwzględniającym powództwo, zaskarżył pozwany ubezpieczyciel, wnosząc o jego zmianę, a to poprzez oddalenie roszczenia w tym zakresie. Wniósł także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w obydwu instancjach.

Apelujący podniósł zarzuty naruszenia przepisów

- art. 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że zakres pierwotnej i powtórnej naprawy pojazdu nie był tożsamy,
- art. 278 § 1 kpc poprzez samodzielne dokonanie ustaleń wymagających posiadania wiadomości specjalnych,
- § 34 ust. 8 pkt 8 OWU umowy ubezpieczenia stanowiącej podstawę odpowiedzialności pozwanego w zw. z przepisem art. 353¹ kc, oraz - art. 8 ust. 1 Ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 627¹ kc poprzez odrzucenie zarzutu dotyczącego braku zasady odpowiedzialności strony pozwanej i nieuprawnione rozszerzenie granic tej odpowiedzialności,
- art. 471 kc poprzez uwzględnienie roszczenia dotyczącego zwrotu kosztów pierwotnej naprawy pojazdu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Co prawda apelacja formalnie zawiera zarzut naruszenia przepisu art. 233 kpc i dokonania wadliwych ustaleń faktycznych, jednak w uzasadnieniu apelacji skarżący wskazuje, że w jego ocenie ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, zaś wadliwe są jedynie wywiedzione z nich wnioski (k. 87 akt sprawy). W tej sytuacji, mając na uwadze całokształt treści wywiedzonego środka zaskarżenia należało ocenić, że podstawa faktyczna orzekania nie była przedmiotem sporu. W tym stanie rzeczy znalazła się ona poza granicami zaskarżenia i nie podlegała badaniu przez sąd odwoławczy (art. 378 kpc). Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez sąd I instancji za własne.

Na kartach apelacji skarżący wywodzi, że w istocie nie doszło do dwóch awarii, a jedynie do jednej, która na skutek wadliwej pracy serwisu nie została usunięta. W takiej interpretacji ponowna wizyta w serwisie służyła nie naprawie uszkodzonego silnika, lecz usunięciu wad wcześniej wykonanego dzieła. W sytuacji jednak, gdy na skutek niesprawności pompy olejowej doszło do zatarcia silnika i niekwestionowany jest szczegółowo ustalony przez Sąd Rejonowy zakres prac wykonanych w ramach remontu teza ta nie daje się obronić. Nie wymaga wiadomości specjalnych stwierdzenie i jest wręcz oczywiste, że nie jest możliwe użytkowanie samochodu z zatartym silnikiem przez okres 3 miesięcy, jaki upłynął pomiędzy kolejnymi wizytami powoda w serwisie. W tym okresie wedle wszelkiej wiedzy samochód był normalnie użytkowany, co świadczy o tym, że w każdym zaś wypadku taki stan rzeczy objawiłby się wybitnie nietypowymi objawami, których rzeczoznawca pozwanego ubezpieczyciela nie stwierdził. Rzeczoznawca ten został przesłuchany przez Sąd Rejonowy w charakterze świadka i treść jego zeznań nie budzi wątpliwości. Nie budzi także wątpliwości merytoryczna wartość opinii wyrażanych przez świadka, skoro pracuje on jako rzeczoznawca na zlecenie pozwanego ubezpieczyciela. Z tych przyczyn, należało ocenić, że zarzut naruszenia przepisu art. 278 kpc poprzez nieuzasadnione pominięcie dowodu z opinii biegłego nie był uzasadniony.

Sąd Okręgowy dostrzega oczywisty fakt, że to wadliwość wykonanego remontu spowodowała konieczność dokonania ponownej naprawy. Biorąc jednak pod uwagę odstęp czasowy pomiędzy awariami należy oceniać, że pierwotna awaria została usunięta. Nadto skutki tego, że naprawa została wykonana wadliwie były tak daleko idące, że konieczne było powtórzenie remontu silnika. Wbrew temu co wywodzi skarżący wadliwość wykonanej naprawy mogła zostać wykryta, choć naturalnie nie w toku normalnej eksploatacji pojazdu, która zazwyczaj nie obejmuje oględzin i demontażu pompy olejowej. Co więcej jest niesporne, że po drugiej awarii stan samochodu był tego rodzaju, że nie było możliwe ograniczenie się do usunięcia wadliwości dzieła, co polegałoby przecież jedynie na usunięciu nadmiaru masy silikonowej. Konieczne było wykonanie remontu zatartego silnika, a więc wykonanie ponownie usługi analogicznej do tej, która została wykonana około 4 miesięcy wcześniej. O usunięciu wad pierwotnego remontu, czy to w reżimie rękojmi, czy też Ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, można by mówić wówczas, gdyby prace wykonane przy ponownej wizycie w warsztacie zmierzały jedynie do usunięcia nadmiaru masy plastycznej wykorzystanej przy montażu pompy paliwowej. Koszt takiej naprawy, będącej usunięciem jedynie wadliwości wykonanego dzieła istotnie nie obciążałby strony pozwanej. Skoro jednak doszło do ponownej awarii wywołującej konieczność powtórnego wykonania remontu silnika, to sytuację tą należy traktować jako nową szkodę, za którą zasadniczo odpowiada sprawca - właściciele serwisu samochodowego, a subsydiarnie i solidarnie - ubezpieczyciel ich odpowiedzialności cywilnej. Choć już w odpowiedzi na pozew (na k. 23) strona pozwana dostrzegała, że jej odpowiedzialność dotyczy nowych strat, a nie tylko usunięcia wad dokonanej naprawy. Mimo to apelujący konsekwentnie nie dostrzega, że ponowny remont silnika nie jest usunięciem wady naprawy, a usunięciem nowopowstałej szkody. Z tego powodu należało ocenić, że w sprawie nie aktualizuje się wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikające z § 34 ust. 8 pkt 8 OWU.

Błędne jest także zapatrywanie, zgodnie z którym na rzecz powoda zasądzona została kwota uiszczona za pierwszą naprawę. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powód ma prawo dokonać procesowego ograniczenia dochodzonych roszczeń.

Mimo wskazania w pozwie kwoty odpowiadającej kosztowi wcześniejszej naprawy należy ocenić, że przedstawiona podstawa faktyczna powództwa wskazuje, że roszczenie wywodzone było ze zdarzenia polegającego na wystąpieniu awarii na skutek wadliwego wykonania wcześniejszej naprawy, powodującego wystąpienie nowej szkody. Sam fakt uiszczenia należności w kwocie 20.194,15 zł należy uznać za udowodniony. Nawet zresztą, gdyby należność ta nie została zapłacona, to powoda obciążałby dług z tytułu zamówionej i wykonanej przez warsztat usługi, co również stanowiłoby po jego stronie szkodę majątkową.

Z wszystkich przytoczonych przyczyn apelację wywiedzioną od wyroku Sądu Rejonowego należało oddalić, a to na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc. Wysokość zasądzonej kwoty została ustalona stosownie do przepisu § 6 pkt 5 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461).